

#13 sierpnia 51

Kochany Mietku, dziękuję Ci za listy, odpowiadam pokrótce, bo jestem bardzo zajęty a chciałbym znów od Ciebie trochę wiadomości. Rubinstein jest w Po[udniowej] Ameryce, trudno mi się z nim skomunikować, ale pewny jestem, że kupiłby list do dr. Łyszczyńskiego, zwłaszcza że jest tani. Podziękuj p. Wilczyńskiej za opiekę nad książką. W sprawie recenzji w „[Time] L[itterary] S[upplement]” dostałem trzy listy z Anglii - bardzo dla mnie przyjemne. Jeden od Mrs. Rose Morley, zdaje się pianistki, drugi od Miss Dallas Kenmare. Żaden z listów od wymienionych przez Wierzyńskiego autorek nie zachował się w archiwum poety w Bibliotece Polskiej w Londynie. , poetki i essayistki - c z y s ł y s z a ł e ś m o ż e c o ś o n i c h? Odpowiedź Hedleyowi wysłałem do Flowera, wątpię jednak czy „TLS” ją umieści. Co do T. Now[akowskiego], czytałem jego piękne omówienia krytyczne o prozie w „Ostatnich Wiadomościach” Wierzyński mógł mieć na myśli następujące teksty Tadeusza Nowakowskiego opublikowane w „Dodatku Tygodniowym «Ostatnich Wiadomości», Mannheim 1951: Orfeusz w czerwonym piekle, nr 26 z 17 czerwca [rec. książki Mariana Czuchnowskiego Tyfus, teraz słowiki]; Grubiński jubileuszowy, nr 29 z 8 lipca [artykuł ogólny]., wydawanych w Niemczech, oczywiście nie wiem, jak by pisał o poezji. The Little World of Don Camillo czytałem (już dawno) z wielką przyjemnością, nie mam jednak do tego takiego entuzjazmu jak wielu moich tutejszych znajomych. Jeden „pattern” Ang.: wzorzec, szablon., którym Guareschi opisuje wszystko, jest trochę nużący, można by w ten sposób napisać sto książek, a wszystkie byłyby takie same. List Twój do „Daily Tel[egraph]” dałem Montgomery’emu, może go użyje, ma on własny program radiowy (i telewizyjny). Wydaliśmy właśnie dla nich „bankiet”, bardzo było miło; jest to czarujący człowiek, zna wielu lotników polskich z czasów wojny, kiedy służył w marynarce woj[ennej] amerykańskiej. Cieszę się na moje dwie szpalty; choć nie pojmuję, jak mogłeś złamać „szerokie” i „wąskie” wiersze razem. Szerokie dajesz przecież na trzy szpalty. Jakże przysłać Ci, by zapełnić nową porcję - wąskie? W oryginale całe zdanie podkreślone przez Grydzewskiego na czerwono, słowo „wąskie” podkreślone dwukrotnie. Ściskam Cię mocno, pisz więcej i częściej, zdradź się kogo właściwie kochasz, ale pamiętaj, że ja mego miejsca nikomu nie oddam

K.

Dopisek w lewym górnym rogu pierwszej strony:

Przepraszam za pismo, ale czuję się b[ardzo] wyczerpany. Tu straszne upały. Nowa Brazylia!